

Portal Województwa Lubuskiego



Czy jesteśmy blisko rewolucji w leczeniu dzieci i młodzieży?



Kategoria - Centrum Leczenia Dzieci i Młodzieży

Data publikacji -14 sierpnia 2024 godz. 11:18

Zielona Góra ma epokową szansę zbudowania nowoczesnego Centrum Leczenia Dzieci i Młodzieży. Na tle krajowych wyzwań dotyczących przyszłości opieki psychiatrycznej, podejmowane są działania, których celem jest podniesienie standardu do poziomu godnego XXI wieku. Czy to się uda? - Jesteśmy blisko rewolucji w zakresie leczenia psychiatrycznego

dzieci i młodzieży - mówi dr Przemysław Zakowicz, lekarz psychiatra oraz konsultant wojewódzki w dziedzinie psychiatrii dzieci i młodzieży.

Nowoczesna placówka medyczna – Centrum Leczenia Dzieci i Młodzieży – może powstać w Zielonej Górze, blisko Szpitala Uniwersyteckiego i Centrum Zdrowia Matki i Dziecka. Celem jej powstania jest dostęp do wielospecjalistycznych świadczeń i diagnostyki pacjentów.

Leczenie psychiatryczne dzieci i młodzieży w Polsce jest obszarem, który wymaga znaczącej uwagi i wsparcia.

Psychiatria w Polsce

Do kluczowych problemów należy niedobór specjalistów. Polska boryka się z poważnym niedoborem psychiatrów dziecięcych i młodzieżowych. Liczba specjalistów jest niewystarczająca, aby sprostać rosnącemu zapotrzebowaniu na opiekę psychiatryczną wśród młodych ludzi. Ważnym problemem jest też niedostateczna liczba oddziałów i ośrodków leczenia w Polsce. To ogranicza dostęp do odpowiedniej opieki, szczególnie w przypadkach wymagających intensywnej terapii lub hospitalizacji.

Problemy zdrowia psychicznego wśród dzieci i młodzieży są często stygmatyzowane, co może powstrzymywać rodziny przed szukaniem pomocy. Dodatkowo, brak wiedzy na temat zdrowia psychicznego i dostępnych form wsparcia może prowadzić do późnego wykrycia problemów i opóźnionego rozpoczęcia leczenia.

Ponad podziałami

Temat zdrowia młodzieży jest de facto apolityczny. W ostatnich latach rząd oraz różne organizacje pozarządowe podjęły kroki mające na celu poprawę stanu opieki psychiatrycznej dla dzieci i młodzieży. Wciąż jednak potrzebne są reformy. Eksperti zgodnie twierdzą, że konieczne są dalsze zmiany systemowe w zakresie psychiatrii dziecięcej i młodzieżowej, aby zapewnić bardziej efektywną i dostępną opiekę. Zwiększenie finansowania, rozwój infrastruktury oraz szkolenie nowych specjalistów są kluczowymi elementami tych reform.

Działania na poziomie systemowym oraz zmiany społeczne są niezbędne, aby zapewnić młodym ludziom odpowiednią pomoc i wsparcie w zakresie zdrowia psychicznego. Konieczność faktycznych działań na rzecz polepszenia jakości psychiatrii dzieci i młodzieży także u nas, w Lubuskiem wpływają na kierunek podejmowanych przez województwo działań. Powstanie nowej placówki i jej lokalizacja w pobliżu Centrum Zdrowia Matki i Dziecka pozwoliłoby świadczyć usługi na poziomie XXI wieku.

Lekarze apelują

Inicjatywa powstania ośrodka w Zielonej Górze wyszła od lekarzy. Dotyczy ośrodka skupiającego w sobie wszystkie trzy poziomy referencyjne.

– Reforma psychiatrii dzieci i młodzieży wskazuje na trzy poziomy zabezpieczenia świadczeń zdrowotnych. To jest leczenie środowiskowe, poradnia zdrowia psychicznego z oddziałem dziennym oraz oddział stacjonarny, dedykowany pacjentom z chorobami, które wymagają najnowszej diagnostyki i leczenia w oparciu o światowe standardy – wyjaśnia **doktor Przemysław Zakowicz**.

Obecnie pierwszy i drugi poziom są zabezpieczone poprzez funkcjonowanie Poradni Psychologicznej dla Dzieci i Młodzieży oraz Poradni Zdrowia Psychicznego przy ul. Monte Casino w Zielonej Górze. Natomiast leczenie na trzecim poziomie referencyjnym, czyli w szpitalu, wymaga dostępu do diagnostyki.

Mówiąc o światowych standardach lekarz przywołuje także sprawę infrastruktury oraz dostępu do określonych narzędzi. A tutaj potrzeb jest wiele.

Odejście od XIX-wiecznych standardów

Obecnie ośrodek ma siedzibę w Zaborze. W placówce brakuje dostępu do diagnostyki neuroobrazowej – nie ma pracowni rezonansu magnetycznego czy tomografu komputerowego. Brakuje także bezpośrednich konsultacji lekarzy specjalistów z dziedziny pediatrii, neurologii dziecięcej oraz diagnostyki laboratoryjnej w trybie ostrodyżurowym.

O aktualną sytuację placówki pytamy jej dyrektora, **Andrzeja Żywienia**.

– Mamy lokalizację w jednym z ważniejszych zabytków Ziemi Lubuskiej. To jest budynek z siedemnastego wieku. Tutejsze warunki nie odpowiadają nowoczesnym standardom leczenia dzieci i młodzieży. Mamy jedyną na 50 lat możliwość uzyskania dużych środków na budowę nowej placówki – zaznacza. Wylicza tu szereg problemów, które wymagają wdrożenia konkretnych rozwiązań.

– Nie mamy możliwości pilnego reagowania w stanach zagrożenia życia na poziomie zaawansowanym. Brakuje również zespołu ratownictwa medycznego, karetki transportowej – mówi dyrektor. A to wiąże się z koniecznością korzystania z usług komercyjnych podmiotów lub tzw. karetki systemu.

To nie koniec problemów. W pałacu w Zaborze nie ma możliwości zapewnienia dyskrecji oraz anonimowości procesu leczenia psychiatrycznego. Dzieci z różnymi diagnozami przebywają we wspólnych wieloosobowych salach, z

łazienkami na korytarzach. Brakuje mniejszych, wydzielonych pokoi 1-2 osobowych. Warunki „pałacowe” nie pozwalają na wyodrębnienie pomieszczeń. Przeszkodą jest architektura obiektu, wysokie sufity, wskazania konserwatorskie.

Z tych ograniczeń wynikają kolejne: nie ma możliwości dostosowania pałacu do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Strome klatki schodowe, wąskie korytarze czy nieprzystosowane sanitariaty, a także strome schody i inne specyficzne elementy architektury obiektu stwarzają fizyczne zagrożenie dla pacjentów.

Epokowa szansa Lubuskiego

Czy zatem powstanie obiekt nowoczesny, na miarę XXI wieku? Centrum Leczenia Dzieci i Młodzieży należy stworzyć od podstaw. Gdzie? Z propozycją wyszły władze zielonogórskiej uczelni. Kanclerz Uniwersytetu Zielonogórskiego, **Katarzyna Łasińska**, mówi: – Przede wszystkim chcemy użyczyć teren pod budowę. Chodzi o działkę przy ulicy Wyspiańskiego w Zielonej Górze – wyjaśnia. Zaznacza jednocześnie, że do funkcjonowania szpitala zaangażowani będą studenci.

– Uniwersytet kształci studentów na kierunkach medycznych, psychologii, pedagogice. Chcemy, aby nasi studenci mogli odbywać praktyki w ramach tej placówki. Zgodnie z planem, a budynek zapewni odpowiednie zaplecze dydaktyczne – mówi kanclerz.

Jak zauważa dyrektor Żywień, obecnie w pałacu nie ma zaplecza naukowo badawczego czy dydaktycznego. W nowym obiekcie ma powstać m.in. Pracownia Molekularna Chorób Rzadkich i Neurorozwojowa – jednostka finansowana ze środków Narodowego Centrum Nauki.

Będą zaprojektowane sale jedno- i dwuosobowe, z łazienkami. Powstaną także sale dla pacjentów najmłodszych, do dziesiątego roku życia – w tych salach przebywać będą mogli rodzice. Co ważne, nowy obiekt będzie dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Zlokalizowanie szpitala w pobliżu Centrum Zdrowia Matki i Dziecka pozwoli na dostęp do wielospecjalistycznych świadczeń i diagnostyki pacjentów.

Z troską o zielen

Co ważne, budowa nowego obiektu zaplanowana jest przy najniższym możliwym stopniu ingerencji w środowisko naturalne. Większość zieleni zostanie zachowana, także z myślą o późniejszej rehabilitacji i rekonwalescencji pacjentów.

Obecnie trwa inwentaryzacja zieleni. Operat dendrologiczny drzew i krzewów odbywa się na obszarze pomiędzy ulicami Wyspiańskiego a Wazów. Obejmuje m.in. lokalizację poszczególnych drzew, określenie gatunków, pomiary obwodów pni, pomiary średnic koron, opis stanu zdrowotnego, wskazania dotyczące gospodarki drzewami ze względu na ich stan zdrowotny, wskazania kwalifikujące drzewa do pozostawienia itp.

Budowa obiektu ma zostać tak zaplanowana, by nie wycinać najbardziej cennych przyrodniczo drzew. Czy ta inwestycja daje gwarancję, że teren nie zostanie wykorzystany na inne, komercyjne cele? – Tak – stwierdza kanclerz Łasińska. Zostanie zachowana funkcja parkowa. Planowana jest także rewitalizacja, by teren stał się bardziej przyjazny pacjentom i mieszkańcom Zielonej Góry, przy zachowaniu walorów przyrodniczych.

Nowe życie pałacu w Zaborze

Część świadczeń – m.in. terapia uzależnień – nadal będzie realizowanych w Zaborze, w budynku, w którym mieści się obecnie Izba Przyjęć (także w części budynku szkoły). Jednak dzięki zmianie lokalizacji ośrodka nowe życie dostanie zabytkowy pałac w Zaborze. – Jest szansa na doskonały rozwój tego ośrodka w kontekście turystycznym. Gmina jest piękna, turystyczna, jej walory trzeba uwypuklić i wzmocnić. Bez żadnej straty dla osób, które tam pracują, a nawet z zyskiem – zaznacza wicemarszałek **Sebastian Ciemnoczołowski**.

Pałac ma pełnić funkcje konferencyjno-szkoleniowe. Jego walory wymagają otwarcia go dla turystów. – Aktualnie rozpoczyna się rewitalizacja parku przy pałacu, co będzie korespondować z nową funkcją obiektu. Powstanie w Zaborze Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe zwiększyłoby zatrudnienie osób z gminy Zabór. Z kolei powiększenie ruchu turystycznego w gminie spowoduje rozwój innych działalności, takich jak: winiarstwo, agroturystyka, handel – wyjaśnia Norbert Urbański, wicedyrektor Departamentu Promocji i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego. Dzięki temu gmina będzie przyciągać turystów z Polski i spoza kraju.

Miejsca pracy będą utrzymane

W związku z planem przekształcenia pałacu w Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe władze województwa deklarują znalezienie środków i planują inwestycję kompleksowo. W Zaborze, po wyprowadzeniu szpitala z pałacu, powstaną nowe miejsca pracy. Nowy obiekt z kolei zapewni lepsze warunki pracy, zarówno kadrze medycznej, personelowi średniemu, jak i kadrze administracyjnej.

Podobne odrodzenie zabytku z korzyścią dla mieszkańców miało miejsce w Mosznej w woj. opolskim, gdzie swoją świetność odzyskał historyczny zamek.

Zaczął swoje życie jako prywatny obiekt, później był m.in. sanatorium dla nerwowo chorych, a wreszcie stał się imponującym obiektem turystycznym. Dzisiaj jest miejscem, w którym odbywają się wyjątkowe wydarzenia, nie tylko śluby czy uroczyste spotkania, ale także prestiżowe eventy świata biznesu.

Przyszłość

Lubuskie ma możliwość otrzymania wsparcia w ramach konkursu ogłoszonego przez Ministerstwo Zdrowia. Nie ma w tym przypadku konieczności zapewnienia wkładu własnego. Inicjatorzy inwestycji podkreślają, że to szansa wyjątkowa. Jeśli Centrum zdobędzie dofinansowanie, realizacja inwestycji mogłaby się rozpocząć w przyszłym roku.

Liczba dzieci i młodzieży borykających się z problemami psychicznymi rośnie. Stres związany z pandemią, presja rówieśnicza, media społecznościowe – to tylko niektóre z czynników wpływających na pogorszenie stanu psychicznego młodszych pokoleń. Czy coraz większa świadomość tych problemów i podjęte już działania doprowadzą do realnych zmian?